WARSZTATY ARTYSTYCZNE

„DUMNY JAK PAW, czyli jak nie traktować innych z góry”

Szacunek jest naturalną potrzebą każdego człowieka bez względu na wiek, płeć, pochodzenie czy wykształcenie. Jest jedną z tych potrzeb, które uważamy za niezbywalne prawa, ponieważ jest silnie związana z godnością człowieka. Bardzo mocno przeżywamy przejawy braku szacunku innych osób do nas, a dzieci przeżywają takie sytuacje równie silnie, jak dorośli.

Jak więc nauczyć dzieci aby nie traktowały innych z góry?

Na ostatnich zajęciach artystycznych w grupach 4 i 6 wysłuchaliśmy indyjskiej historii o pawiu, który pożyczył od koguta ogon i już niestety nie oddał. Czuł, że z pięknym, wielobarwnym ogonem jest lepszy od innych, że nie musi już zwracać uwagi na prośby koguta, że wszystko mu wolno, nikogo nie musi szanować, liczyć się ze zdaniem innych …

Rodzice chcą dobrze dla swojego dziecka. To te dobre chęci powodują, że nieustannie przypominają: *Ukłoń się sąsiadce! Powiedz Pani „dzień dobry”. Nie przerywaj. Nie wtrącaj się w rozmowy dorosłych. Słuchaj, co do Ciebie mówię. Nie krzycz.*

A co dziecko słyszy i czuje? *Mama nie wie, że potrafię się zachować…, Tata nie musi, ale ja muszę…, Dorośli mogą się wtrącać, kiedy ja mówię…, Dorosłym wolno krzyczeć, nakazywać, wydawać polecenia, nie liczyć się z moim zdaniem i potrzebami…, Jak dorosnę, to…*
Właśnie. Co będzie jak dorośnie?

Konsekwencje poczucia, że nie szanują nas inni (rodzice, rodzeństwo, członkowie rodziny, rówieśnicy, nauczyciele itd.) mogą być bardzo poważne. Z jednej strony mogą doprowadzić do bardzo niskiej samooceny, co z dużym prawdopodobieństwem przełoży się na poczucie wartości i utrudni lub wręcz uniemożliwi osiąganie sukcesów w życiu. Z drugiej strony - może utrwalić w dziecku przekonanie, że (jeśli jemu nie okazuje się szacunku) ono nie musi szanować innych, a to prosta droga do zaburzenia zachowania, które manifestuje się m.in. przez łamanie norm społecznych w zakresie relacji z innymi ludźmi.

Dzieci są, jak otwarta księga. Zapisujemy w niej wszystko co robimy, mówimy i czego oczekujemy. Uczymy je nawyków, dając przykład w codzienny życiu. Chcemy, aby były dobrymi ludźmi, szanowały innych, miały wysoką samoocenę i wiarę w siebie, odnosiły sukcesy i czuły się szczęśliwe… I tak ma być. Dlatego potrzebne są rozmowy i dyskusje z dzieckiem, ale nade wszystko potrzebny jest codzienny przekaz płynący z postępowania dorosłych. To przez ten przykład dziecko buduje pierwsze sądy o świecie, ludziach, postawach wobec innych poglądów i sposobów myślenia, to przez to lub raczej dzięki temu przypuszczalnie nie „dopadną” go „pawie” zachowania wobec innych.

Pokazujmy dziecku jak szanować aby być szanowanym.

Małgorzata Sroka